

Sygn. akt V CZ 29/15

POSTANOWIENIE

Dnia 25 czerwca 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz (przewodniczący)

SSN Jan Górowski

SSN Katarzyna Tyczka-Rote (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa Spółdzielni Mieszkaniowej w R.

przeciwko K. Spółce Akcyjnej w K.

o naprawienie szkody,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 25 czerwca 2015 r.,

zażalenia strony pozwanej na wyrok Sądu Apelacyjnego

z dnia 20 lutego 2015 r.,

**oddala zażalenie i pozostawia rozstrzygnięcie o kosztach
postępowania zażaleniowego w orzeczeniu kończącym
sprawę w instancji.**

UZASADNIENIE

Pozwana K. S.A. w K. wniosła zażalenie od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 20 lutego 2015 r., uchylającego wyrok Sądu Okręgowego w G. z dnia 3 czerwca 2014 r. i przekazującego sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania, z pozostawieniem mu rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego. Wyrokiem, który został uchylony, Sąd Okręgowy w G. oddalił powództwo Spółdzielni Mieszkaniowej w R. skierowane przeciwko K. S.A. w K. o naprawienie szkody spowodowanej w jej budynku ruchami gruntu wywołanymi eksploatacją węgla. Przyczyną oddalenia powództwa było uwzględnienie przez Sąd Okręgowy zarzutu przedawnienia roszczeń powódki. Sąd Okręgowy przyjął, że odpowiedzialność pozwanej należy oceniać w oparciu o przepisy ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. - Prawo geologiczne i górnicze (tekst jedn. Dz. U. z 2005 r., Nr 228, poz. 1947 ze zm. - dalej „p.p.g. z 1994 r.”), która w art. 92 nakazywała stosować do naprawienia tego rodzaju szkód przepisy kodeksu cywilnego. Podstawy odpowiedzialności pozwanej wyznacza więc art. 435 § 1 k.c., a roszczenia odszkodowawcze podlegają przedawnieniu w oparciu o przepisy art. 442 k.c. albo art. 442¹ k.p.c. Zdarzeniem, które rozpoczynało bieg przedawnienia było uzyskanie przez poszkodowanego wiedzy o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia, w każdym jednak wypadku roszczenie przedawniało się z upływem lat dziesięciu od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę. Powódka argumentowała, że o szkodzie dowiedziała się w 2008 r. Wówczas wezwała pozwaną do zawarcia ugody. Sąd ustalił, że pozwana wezwanie otrzymała 9 stycznia 2008 r. i uznał, że termin przedawnienia - po przerwie - zaczął bieg od dnia następnego (10 stycznia 2008 r.), zgodnie z postanowieniami art. 2 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz.U. Nr 80, poz. 538) należało więc zastosować do niego trzyletni termin z art. 442¹ § 1 k.c., który upłynął najpóźniej w dniu 10 stycznia 2012 r. Pozew w niniejszej sprawie został natomiast złożony 29 lipca 2013 r., to znaczy po upływie terminu przedawnienia.

Sąd Apelacyjny, rozpoznający sprawę na skutek apelacji powódki, podzielił ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego. Zgodził się też, że upłynął termin przedawnienia, którego bieg w zakresie roszczeń związanych z wystąpieniem

w budynku powódki spękań należało, jego zdaniem, liczyć od dnia wystosowania przez powódkę do pozwanej pisma z 8 grudnia 2008 r. Jedynie co do roszczeń wywodzonych z faktu wychylenia budynku, którego wystąpienie i związek z eksploatacją górnictw została potwierdzony przez pracowników pozwanej w toku oględzin, Sąd ten uznał możliwość przyjęcia przerwy biegu przedawnienia. Jednocześnie zaznaczył jednak, że nawet w takim wypadku roszczenie było przedawnione zarówno przy zastosowaniu terminu z art. 442 § 1 k.c., jak i terminu z art. 442¹ § 1 k.c. Za uzasadniony uznał natomiast zarzut naruszenia art. 5 k.c. Wskazał, że wprowadzenie w sprawie nie mają zastosowania przepisy ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. - Prawo geologiczne i górnictw (jedn. tekst: Dz.U. z 2014 r., poz. 613 ze zm. - dalej „p.g.g. z 2011 r.”), jednak dla jej rozstrzygnięcia ma znaczenie zmiana stanu prawnego polegająca na wprowadzeniu w art. 149 p.g.g. z 2011 r. dłuższego, 5-letniego terminu przedawnienia roszczeń, wskazującego na to, że ustawodawca uznał dotychczasowy termin 3-letni za zbyt krótki do skutecznego dochodzenia roszczeń o naprawienie szkód wywołanych eksploatacją górnictw. Wprowadzenie przepisu ten nie ma bezpośredniego zastosowania do roszczenia powódki, jednak uzasadniał, zdaniem Sądu odwoławczego, odwołanie się do art. 5 k.c. i przyjęcie, że podniesiony przez pozwaną zarzut przedawnienia stanowił nadużycie prawa, gdyż likwidacja szkód górnictw powinna zapewniać rzeczywiste uzyskanie rekompensaty przez wszystkich poszkodowanych, którzy nie są specjalistami w dziedzinie geologii i górnictw i nie mają orientacji w szczegółach wpływu działalności górnictw na substancje mieszkaniową, wobec czego mogą z opóźnieniem podjąć decyzję o zgłoszeniu roszczeń odszkodowawczych, nie mając orientacji, czy oddziaływanie eksploatacji górnictw już ustało. Sąd zwrócił też uwagę na charakter doznanego uszczerbku, który dotknął budynku wielomieszkaniowego i na to, że powódka zmieściła się w terminie wyznaczonym przez nowe przepisy. W konsekwencji Sąd Apelacyjny uznał, że niesłusznie uwzględniając zarzut przedawnienia Sąd Okręgowy nie rozpoznał istoty sprawy, co uzasadniało uchylenie wyroku tego Sądu i przekazanie mu sprawy do ponownego rozpoznania na podstawie art. 386 § 3 k.p.c.

W zażaleniu pozwana zarzuciła naruszenie przepisów postępowania - art. 233 k.p.c. w zw. z art. 245 k.p.c. w zw. z art. 328 k.p.c., który spowodował błąd

w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku oraz naruszenie prawa materialnego - przez niewłaściwe zastosowanie art. 5 k.c. i art. 149 p.g.g. z 2011 r. a także niezastosowanie art. 442¹ § 1 k.c. w zw. z 5 k.c. We wnioskach domagała się uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania zażaleniowego. W odpowiedzi na zażalenie pozwanej powódka wniosła o jego oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania zażaleniowego w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Artykuł 394¹ § 1¹ k.p.c., wprowadzony do kodeksu postępowania cywilnego ustawą z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 233, poz. 1381), umożliwił poddanie kontroli instancyjnej prawidłowości uchylenia przez sąd drugiej instancji wyroku sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Charakter tego zażalenia Sąd Najwyższy poddał analizie m.in. w postanowieniach z dnia 30 stycznia 2014 r., IV CZ 118/13, nie publ.; z dnia 9 stycznia 2014 r., V CZ 77/13, nie publ., z dnia 19 grudnia 2013 r., II CZ 86/13, nie publ., z dnia 22 listopada 2013 r., II CZ 79/13, nie publ. Wskazał w nich, że rolą Sądu Najwyższego w postępowaniu zażaleniowym jest zbadanie, czy sąd drugiej instancji prawidłowo pojmował przyczynę uzasadniającą wydanie orzeczenia kasatoryjnego i czy jego merytoryczne stanowisko uprawniało do podjęcia takiej decyzji procesowej. Przedmiot badania dokonywanego na skutek zażalenia ogranicza zakres dopuszczalnych zarzutów i powoduje, że zażalenie powinno skupiać się na kwestionowaniu wystąpienia przesłanek stosowania art. 386 § 4 k.p.c. Prawidłowość stanowiska prawnego sądu drugiej instancji pozostaje poza zakresem kontroli zażaleniowej. Dokonywana ocena powinna mieć charakter formalny, skupiający się na ustanowionych w art. 386 § 4 k.p.c. przesłankach uchylenia orzeczenia sądu pierwszej instancji, bez wkraczania w merytoryczne kompetencje sądu.

Sąd Okręgowy w uzasadnieniu swojego orzeczenia przytoczył jako podstawę uchylenia wyroku Sądu pierwszej instancji art. 386 § 4 k.p.c., wskazując, że Sąd Rejonowy nie rozpoznał istoty sprawy, ponieważ oddalił powództwo z powodu

przedawnienia roszczenia, podczas gdy – w ocenie Sądu odwoławczego – zachodziły przesłanki nakazujące uznać podniesienie zarzutu przedawnienia za nadużycie prawa podmiotowego przez pozwaną, co w konsekwencji powoduje konieczność zbadania merytorycznych przesłanek zasadności roszczenia odszkodowawczego powódki. Nie budzi wątpliwości w świetle poglądów nauki i stanowiska przyjmowanego w orzecznictwie, że oddalenie powództwa na podstawie twierdzeń stron lub na podstawie ograniczonego postępowania dowodowego, z powodu przyjęcia przedawnienia roszczenia, stanowi jeden z powszechnie akceptowanych przypadków nierozstrzygnięcia istoty sprawy, to znaczy nieodniesienia się do tego, co było przedmiotem sprawy i niezbadania materialnej podstawy żądania z powodu bezpodstawnego przyjęcia, że istnieje przesłanka materialnoprawna uniemożliwiająca dochodzenie tego roszczenia (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999/1/2, z dnia 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00, OSP 2003/3/36; oraz postanowienie z dnia 9 listopada 2012 r., IV CZ 156/12, nie publ. poza baza Lex nr 1231340 czy z dnia 19 grudnia 2012 r., II CZ 141/12, nie publ. poza bazą Lex nr 1288649).

Skarżąca nie podniosła w zażaleniu żadnych zarzutów podważających zasadność zastosowania art. 386 § 4 k.p.c. w wypadku, kiedy Sąd odwoławczy stwierdził istnienie podstaw do nieuwzględnienia zarzutu przedawnienia. Tymczasem jedynie takie zarzuty mogły uzasadniać żądanie uchylenia kasatoryjnego wyroku Sądu Apelacyjnego. Podniesione w zażaleniu argumenty skierowane przeciwko ustaleniom faktycznym i ocenom prawnym, które doprowadziły Sąd odwoławczy do wniosku, że zarzut przedawnienia stanowi nadużycie prawa podmiotowego, usuwają się spod kontroli w formalnym postępowaniu zażaleniowym przewidzianym w art. 394¹ § 1¹ k.p.c., odnoszą się bowiem do oceny prawidłowości merytorycznej stanowiska Sądu odwoławczego, co jest domeną postępowania kasacyjnego, nie dotyczą natomiast stanowiącej istotę niniejszego postępowania kwestii podstaw do zastosowania przez Sąd odwoławczy art. 386 § 4 k.p.c. jako konsekwencji przyjętych ustaleń i ocen odnoszących się do żądań powoda sformułowanych w sprawie.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398¹⁴ § 1 w zw. z art. 394¹ § 3 k.p.c., oddalił zażalenie.

Wobec niekończącego sprawy charakteru wydanego postanowienia, orzeczenie o kosztach uwzględnia treść art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 394¹ § 3 k.p.c. w zw. z art. 398²¹ i art. 391 § 1 k.p.c.